

Pendziałek — poniedziałek.

Pozór — uwaga.

Powonik — powijak z płótna.

Plekać — ssać.

Pokora — żałoba.

Przylepek — przyżba.

Pyrlík, kładziwo, klepacz — młoty, różniące się co do rozmiarów.

Przeżgać — przekłóć, przebić — przeżgała nogę na goździu.

Pytel — płatek z wyszytymi wzorami haftów.

Powiarka — przesąd.

Powaska — szmata do cedzenia mleka.

Strzebać — jeść coś łyżką.

Sztwortek — czwartek.

Szykowny — piękny, śliczny, używa się i w znaczeniu pochwały, niemającej związku z wewnętrznymi przymiotami, jak np. w zdaniu: „Szykowna paniczka; nie kiebzi się nas, (nie wydrwiwa nas), nie hańbi się (nie wstydzi się) okopywać kobzole“.

Toczka — snop.

Trzyniak — rzeszoto.

Wiza — lornetka.

Zrządło — zwierciadło.

Zbiry — zbiory.

Zarmucić się — smucić się.

Zgryzek — kostka u cybuszka, która się w usta wkłada; inne części fajki, nieodłącznej towarzyszki Wiślanina, następujące mają nazwy: ruka — cybuch, buksza, spodek, fajfka, kucie, przykrywka, zawiaski.

Żarnówka — kij obracający kamienie żaren.

*M. Wystouchowa.*



## Poświęcenie mieszkania ruskiego w Galicyi.

(Z okolic Żydaczowa).

Właściciel nowo wybudowanego mieszkania, zaopatrzonego już w sprzęty domowe, każe je poświęcić przez księdza, zanim się do niego ze starej chaty przeprowadzi. Mniej zamożni lub całkiem biedni, mieszkają często rok lub dłużej w chacie nie poświęconej, a dopiero jeżeli zdobędą się na pokrycie wydatków, z po-

święceniem połączonych, idą za przykładem swych sąsiadów zamożniejszych. Na wypadek wesela w nowem mieszkaniu, stara się i najbiedniejszy o to, ażeby było poświęcone przedtem, gdyż podanie ludowe nie pozwala na obchód weselny, muzykę i tańce w domu nie poświęconym, ażeby młodożęńcom w niem źle się nie powodziło, ażeby im czarci nie grali przez całe życie. Jeżeli gospodarz chce dać poświęcić chatę, (czy chce maty poswjaszczenie), prosi na probostwie księdza o wyznaczenie dnia, który obydwom stronom jest dogodny. Nie może nim być niedziela, ani dzień postny, środa lub piątek, ani żaden dzień wielkiego postu, lub też inny, w który kościół pościć nakazuje. Poświęcenie odbywa się najczęściej po żniwach na podzimku, w tak zwanych zimowych miesiącach (zymni mjasnyci), kiedy do chaty zawita znowu dostatek. Dniem najbardziej ulubionym jest sobota, po niej wtorek a wreszcie i czwartek; mniej ulubionym jest poniedziałek jako dzień ciężki (tjażkij deń).

Gdy się porozumieją względem dnia, gospodarz prosi księdza, ażeby po skończeniu poświęcenia u niego poobiadował, on i jego służba kościelna (djak i palamar), których obecność przy poświęceniu jest nieodzowna. Potem zaprosi krewnych a z obcych przedewszystkiem wójta i starszych z cerkiewnego bractwa (panów prowizorów), w drugim rzędzie innych zamożnych wieśniaków z żonami, przyczem naturalnie bierze wzgląd na tych, którzy go na podobne uroczystości domowe również zapraszali.

W dzień poświęcenia zbiorą się wszyscy zaproszeni w cerkwi na mszy śpiewanej za dusze zmarłe, którą gospodarz zamówi, zwaną o u s o p s z y c h. Rzadziej odprawia się msza za zdrowie gospodarza, żony i dzieci i dobre powodzenie, która się nazywa za wsiakoje proszenije. Po mszy, tej lub owej, celebrytuje się zawsze p a r a s t o s, według przepisu nad czterma żytnimi lub pszenicznymi bochnami chleba, zwanymi w y n o s albo p r y n o s i (bochny pszeniczne zowią się k n y s z i), które pieką się zwyczajnie rano w dzień poświęcenia. Chleb wysadzony z pieca powinien być jeszcze ciepły przyniesiony do cerkwi, ażeby d e c h (duch) z niego doszedł do nabożeństwa. Z chlebów dostanie ksiądz dwa, po jednym djak i kościelny, z których, jeżeli na parastas tylko trzy chleby się ofiarują, kościelny nic nie dostanie; w czem się stosują do miejscowego zwyczaju. Oprócz bochenków niesie ten, kto idzie do kościoła, w ręce prawej kobiałkę ręczną, pokrytą z wierzchu ręcznikiem z frendzlami, w lewej zaś najmniej pięć (biedak), siedm a najwięcej dziewięć jaj, zawsze w liczbie nieparzystej, na talerzu i w chustce barwistej. Zamiast jaj przynoszą

gdzieindziej dwucentowe bułki, zwykle pięć, lub funt cukru a gdzie są pszczoły, szklanę miodu. Chleb składa się w cerkwi na ziemię przed tetrapodem (stołek przed carskimi wrotami), jeżeli tenże jest małym, na rozpostartym ręczniku, kobiałkę z bochenkami a na niej talerz odwinięty z jajami. Jeżeli zaś tetrapod jest obszerny, umieszcza się na niem wszystko w ten sposób, że z lewej strony krzyża, przytykającego z prawej strony do obrazu — te znajdują się tu zawsze do całowania — stawia się talerz z jajami a dalej ku lewej stronie od niego układają się chleby symetrycznie, które miejscami odkłada się przed obraz Chrystusa w ikonostasie, z prawej strony carskich wrót.

Po mszy ksiądz przed tetrapodem rozpoczyna parastas modlitwą za umarłych (jakenija) z familii tego, kto mszę zakupił, a po nim, ciszej lub też głośno czyta z pomjanyka („wymijanki“) imiona zmarłych w tej rodzinie a tymczasem ustawiają się ludzie rzędem z obu stron tetrapodu z palącemi się świecami woskowemi. Za zapalenie dwóch świec woskowych, która to liczba jest najmniejsza, przy parastasio, płaci się 10 ct. do kasy kościelnej.

Po skończeniu parastasu, kiedy zaintonuje pieśń Vicznaja pamjat', podnosi ksiądz kilka razy podaną sobie od najbliższej stojącego palącą się świecę; to samo czynią także równocześnie wszyscy przytomni ze swemi świecami, a kto jej nie ma, czyni to, podnosząc prawą swą rękę. Częściej dzieje się tak, że ksiądz wyciąga prawą rękę z jednym chlebem parastasowym, którego się dotyka prawą ręką ten, kto zakupił parastas, i dwaj jego krewni albo też goście sami. Podnoszenie tak świecy jakoteż chleba, powtarza się w pewnem tempie, bez przerwy, około dziesięć razy.

Świeca, dana przez zamawiającego nabożeństwo, i paląca się w świeczniku przy kobiałce z chlebami podczas mszy i parastasu, zapala się następnie w czasie uczyty na stole w izbie na ofiarę duszom zmarłym z rodziny. Jeszcze przed mszą djak sporządzi ewangielistów: na ćwiartce papieru nakreśli krzyż trójramienny, na którego prawem ramieniu napisze IC, na lewem XC, na dole na lewem HH, na prawem KA, — skrócenia napisu: Isus Chrystos pobidy w swojeju smertiju na kresti, a pod krzyżem podpisze jednego z czterech ewangelistów (np. św. ewangelista Mateusz), a pod nim umieści nazwisko wsi i datę poświęcenia. Ta kartka znajduje się pod płóciennym (iloton), na którym stawia się kielich.

Po parastasio goście udają się do chaty, dokąd przychodzi później ksiądz, a z nim przynoszą potrzebne sprzęty kościelne jak: ubranie kapłańskie (felon i jepitrachil), ewangeliarz, kadziel-

nicę z kadzidłem, ręczny krzyżyk celebrantów, krucyfiks i krzyż potrzebny przy święceniu wody, dwa świeczniki ze świecami, puszka ze św. olejem i dla gości 2 — 3 pary świec woskowych.

Na środku stołu, pokrytego białym obrusem, stawia się krucyfiks a z obu stron jego po jednej świecy, dalej kadzidło i na talerzu część artosa, trochę ziarn pszenicy, maku, siemienia kopnego lub lnianego, cztery ząbki czosnku, dziesiątkę rozświetloną i wspomnianych powyżej czterech ewangelistów. Przy talerzu są przygotowane cztery świece woskowe, w domu ulane, na palec grube a długie około 20 ctm. Na prawym końcu stołu, na szerokim ręczniku z frędzlami, rozpostartym przez obrus, leżą cztery bochenki chleba w kwadrat ułożone a na nich miska wody do poświęcenia, na której pływają cztery kołki osikowe, długie na 5 ctm.

Goście w mieszkaniu już zgromadzeni, oczekują przybycia proboszcza. Na przeciwko niemu wychodzi, aż do bramy sam gospodarz, i całując go w rękę wita pozdrowieniem: Sława J s u s u Ch r y s t u ! Ksiądz odpowiada: Sława wo wiki ! i wszedłszy do izby, przywita wszystkich pozdrowieniem, którem go pozdrowił gospodarz. Bezwłocznie przywdzieje na siebie ubranie kościelne, inni zapalają świece i rozdają obecnym. Ksiądz poświęci najpierw wodę w misce i nabrawszy jej do szklanki, napije się i poda innym do picia. Potem następuje poświęcenie mieszkania, które odbywa się zawsze w izbie bez względu na ilość zamieszkanycy miejscowości. Poprzednio wywiercił gospodarz w każdej ze czterech ścian pod belką dziurę 8—16 cm. Po modlitwach, zwykłych przy poświęceniu, ksiądz pokropi najpierw tę izbę i przeżegna krzyżem ręcznym mieszkanie, potem przystąpiwszy do ściany zewnętrznej, pomaze ją piórkiem umoczonem w św. oleju, stanie przed wywierconą dziurą, przez którą temże piórkiem naznaczy krzyż mówiąc te słowa: Błahosłowjajet'sia i ośwjaszczajet'sia dom sej oleja swjatoho pomazaniem w imja Otca, Syna i Swjatoho Ducha! A miń. Do otworu wkłada ćwiartkę papieru z ewangelistą Mateuszem, do której djak zawinał ćwiartkę artosa, dziesiątki, ząbek czosnku i po szczypcie nasion z talerza, poczem otwór zatyka kołkiem, który mudjak podał ze święconej wody, i przybija młotkiem a gdy przybije, żegna świecą zapaloną ze stołu: Błahosłowjajet'sia i ośwjaszczajet'sia dom sej w imja Otca i Syna i Śwjatoho Ducha! A miń. Świeczkę przylepi albo przybije poniżej otworu, gdzie się pali, aż nie spali się. W czasie tych ceremonii djak z obecnymi śpiewa powoli a sto-

sownie do ceremonii powtarza pieśń następującą: Błahosłowy Hospody dom sej i yspołny zemnych twojich błah i w nem błahoczestno żyty chotjaszczych ot wsjakoho złocho obstojanija newreżdenych sochranj i wsiakoje i izobylije nebesnoho Twojeho błahosłowenija tjem daruj i jako szcedr pomyłuj po we życej Twojej myłosty.

W czasie czytania pierwszego rozdziału ewangelii św. Mateusza gospodarz z gospodynią, trzymając w rękach chleby na sobie, przyklekują pod księgę ewangelii, po nich idą ich dzieci i reszta domowników. Po przeczytaniu ksiądz poda im do pocałowania kartę otwartej ewangelii i mówi do każdego: Chrystos posredi nas, a każdy z nich odpowiada z osobna: Jest i bude wo wiki. Te ceremonie powtarzają się przed każdą z reszty trzech ścian izby: u zachodniej czyta się ewangelia św. Marka, po tej u południowej ewangelia św. Łukasza, a wreszcie u północnej ewangelia św. Jana; w tym porządku wyrażony jest krzyż.

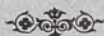
Po dokonaniem święcenia, gospodarz z miską wody ze stołu idzie przed księdzem, postępującym za nim, przez sień do komory, albo do drugiej izby, jeżeli się ona znajduje w mieszkaniu, stąd przez drzwi południowe na dwór do stajni, do stodoły, wogóle do wszystkich zabudowań gospodarskich. Goście idą tuż za nimi z zapalonemi świecami, śpiewając tę pieśń znaną:

Hospody, orużije na dijawoła krest Twój dał jesy nam, trepeszszet bo i trjaset sia ne mohyj wzyraty na syłu jeho. Jako mertwća woskresajesz i smerty upraznył seho rady kłanjajem sia krestu Twojemu pohrebeniju i trydnewnomu woskreseniju.

Kiedy ksiądz pokropił każde miejsce, wraca się drzwiami północnymi ze wszystkimi do izby, gdzie przeczytawszy jeszcze ewangelię św. Łukasza o przyjęciu Chrystusa przez Zacheusza, zaintonuje ze zgromadzonymi uczestnikami gospodarzowi „Mnohaja lita“. Gospodarz z gospodynią dziękują księdzu za poświęcenie ich mieszkania, a ten znowu przemówi stosownie do nich na temat chrześcijańskiego pożycia, patriotyzmu i gospodarności, zwłaszcza do małżonków młodych, którzy dopiero od niedawnego czasu są na gospodarstwie. Zaproszony do obiadu ksiądz, zasiędzie na pierwszym miejscu przy południowej ścianie, po prawej jego stronie, cokolwiek dalej u stołu, starszy brat kościelny, wójt lub najstarszy z gości a naprzeciw tego, z lewej strony od księdza, siedzi zawsze djak a obok niego kościelny. Te miejsca są jakby

honorowe, oddzielone i niezmiennie; reszta mężczyzn zasiada według woli, gdzie się komu podoba, a kobiety zwyczajnie nie siedzą za stołem.

Fr. Řehoř.



## Wystawa etnograficzna w Pradze.

(Ciąg dalszy).

Dnia 28 lipca 1891 r. zebrali się zaproszeni przez dyr. Szuberta zwolennicy jego projektu w ratuszu staromiejskim, a zebrali się tak licznie, iż sala radna starożytnego przybytku ojców miasta Pragi pomieścić ich nie mogła. Zgromadzeniu przedłożył dyr. Szubert następujące wnioski: 1. Wystawa etnograficzna odbędzie się w Pradze w r. 1893, a wszelkimi pracami przygotowawczymi zajmie się wybrany w tym celu komitet; 2. z przedmiotów znajdujących się na wystawie założone będzie czesko-słowiańskie muzeum etnograficzne; 3. wystawione okazy i zbiory muzealne służyć będą za podstawę do pracy nad wydawnictwem etnograficznej encyklopedyi krajów czeskich, zaś 4. w celu przeprowadzenia tych wszystkich projektów zawiąże się czesko-słowiańskie Towarzystwo etnograficzne. Komitetowi wybranemu w celu dokonania prac przygotowawczych poleca się opracowanie statutów dla tegoż towarzystwa i wyjednanie dla nich zatwierdzenia urzędowego. Towarzystwo etnograficzne obejmie po zawiązaniu się dalsze kierownictwo prac około urządzenia wystawy, utworzenia muzeum i wydawnictwa encyklopedyi.

Diskusya, jaka się nad tymi wnioskami rozwinęła, obracała się koło kwestyi, czy komitet wybrać się mający, ma wyłącznie zająć się urządzeniem wystawy, czy też przeprowadzeniem wszystkich wniosków. Ostatecznie przekazano wnioski p. Szuberta wybranemu *ad hoc* komitetowi do rozpatrzenia. Dnia 12 sierpnia odbyło się drugie zebranie, na którem uchwalono urządzić wystawę etnograficzną i to o ile możności w r. 1893, a najpóźniej 1894. Prace przygotowawcze oddano w ręce komitetu, któremu polecono również zająć się utworzeniem muzeum i wydawnictwem encyklopedyi. Tą uchwałą położono podwaliny dalszej pracy, wytknięto jej cel jasno określony.

Natychmiast po powzięciu stanowczej uchwały co do urządzenia wystawy rozpoczęto organizację pracy dalszej. Na czele tej pracy stanął Komitet główny, złożony z wybranych przez zgromadzenie, które zwołał dyrektor Fr. Ad. Szubert.